

Prof. dr hab. Marcin Zajenkowski

Wydział Psychologii

Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Skruczaj-Olejek p.t. „Postawa temporalna jako moderator efektu dezinformacji oraz możliwości jego redukcji” napisanej pod kierunkiem prof. Jarosława Orzechowskiego i prof. Joanny Ulatowskiej

Praca doktorska p. Agnieszki Skruczaj-Olejek podejmuje zagadnienie ulegania dezinformacji oraz jego powiązania z perspektywą czasową i wiekiem. Wątek dezinformacji wydaje się być szczególnie istotny w obecnych czasach, kiedy mamy do czynienia ze znaczącym wzrostem rozpowszechnienia nieprawdziwych informacji, zwłaszcza w Internecie i mediach społecznościowych. Autorka podejmuje badania eksperymentalne w tym zakresie, wskazując, że podatność na dezinformację może zależeć od wielu czynników, zarówno zewnętrznych (np. ostrzeżenie), jak i podmiotowych (cechy indywidualne, wiek). Projekt doktorski podejmuje zatem wieloaspektowo ważny społecznie temat.

Recenzowana praca doktorska przedstawiona została w formie rozprawy składającej się z tradycyjnego w psychologii podziału na wprowadzenie teoretyczne, metodę i wyniki badań oraz dyskusję. W części teoretycznej zaprezentowano główne zagadnienia badane w pracy, czyli pamięć oraz zniekształcenia pamięci związane z efektem dezinformacji. Ponadto przedstawiono rolę cech osobowości, perspektyw czasowych i wieku w funkcjonowaniu pamięci i podatności na dezinformację. W części empirycznej przedstawione zostały trzy badania eksperymentalne, w których manipulowano głównie dezinformacją w związku z odtwarzanym materiałem pamięciowym. We wszystkich trzech badaniach uczestniczyła spora liczba osób badanych (odpowiednio 200, 200 i 400).

Projekt doktorski Agnieszki Skruczaj-Olejek odwołuje się do dwóch głównych wątków teoretycznych. Z jednej strony praca nawiązuje do badań nad dezinformacją, których pionierką była Loftus i jej teoria wpływu dezinformacji na ślad pamięciowy informacji oryginalnej. Z drugiej strony projekt nawiązuje do teorii perspektyw czasowych w ujęciu Zimbardo i Boyda, którzy wyróżnili pięć perspektyw: przeszłość negatywną, przeszłość pozytywną, teraźniejszość fatalistyczną, teraźniejszość hedonistyczną i przyszłą orientację a także zrównoważoną perspektywę czasową. Autorka dokonuje dobrego przeglądu dotychczasowych badań, choć nie uwzględnia szerszej literatury związanej z postawą

temporalną. Pozwoliłoby to na uzasadnienie dlaczego zdecydowała się na model Zimbardo i Boyda uwzględniający wspomniane wyżej perspektywy. Nie odnosi się do rozwinięć tego modelu, np. uwzględnienia dwóch perspektyw przyszłościowych, czy też „pozytywnej terażniejszości” w koncepcji Carpe Diem M. Sobol. Niemniej, przegląd literatury ocenić można pozytywnie. Na końcu wprowadzenia teoretycznego, Autorka stawia pięć ogólnych hipotez: (H1) Wystąpi efekt dezinformacji; (H2) Siła efektu dezinformacji jest zróżnicowana w zależności od postawy temporalnej; (H3) Zastosowanie jawnego ostrzeżenia retrospektywnego zmienia poziom efektu dezinformacji; (H4) Wiek uczestników różnicuje podatność na zniekształcenia pamięciowe; (H5) Postawa temporalna zmienia się w cyklu życia. W dalszej części rozprawy uszczegółowia te hipotezy. Co do ich treści i zasadności odniosę się poniżej. Przedstawione hipotezy Autorka testowała w trzech niezależnych badaniach.

W badaniu pierwszym udział wzięło 200 osób badanych, które losowo przydzielono do jednej z dwóch grup: eksperymentalnej, w której zastosowano procedurę dezinformacji, oraz kontrolnej, w której nie wprowadzano materiału dezinformującego. Po ekspozycji na materiał eksperymentalny uczestnicy wypełniali kwestionariusz służący do pomiaru natężenia indywidualnych perspektyw postrzegania czasu, umożliwiającą ocenę różnic w orientacji temporalnej badanych. W badaniu drugim (N = 200), udział wzięli dorośli uczestnicy w wieku od 30 do 50 lat. Oprócz manipulacji dezinformacją wprowadzono dodatkowy warunek w postaci jawnego ostrzeżenia retrospektywnego, informującego badanych o możliwości wystąpienia nieprawdziwych informacji w przedstawionym materiale. Celem tego badania było sprawdzenie, czy takie ostrzeżenie może prowadzić do redukcji efektu dezinformacji oraz w jakim stopniu modyfikuje ono relację pomiędzy dezinformacją a indywidualnymi perspektywami temporalnymi. W badaniu trzecim rozszerzono zakres analizy, zwiększając liczebność próby do 400 osób oraz kontrolując wiek uczestników. Badani zostali podzieleni na dwie grupy wiekowe: młodszych dorosłych w wieku od 18 do 20 lat oraz starszych dorosłych w wieku od 60 do 70 lat. Pozwoliło to na zbadanie różnic międzypokoleniowych w podatności na dezinformację oraz sprawdzenie, czy wiek moderuje związek pomiędzy efektem dezinformacji a perspektywą postrzegania czasu.

Jako główne wnioski z badań Autorka przedstawia następujące wyniki. Badania potwierdziły skuteczność manipulacji dezinformacją oraz skuteczność retrospektywnego ostrzeżenia – osoby ostrzeżone były mniej podatne na dezinformację niż nieostrzeżone. We wszystkich trzech badaniach testowano hipotezę, że przyszła postawa temporalna obniża, a terażniejsza hedonistyczna zwiększa podatność na sugestię. Wyniki potwierdziły te przypuszczenia, wyższe nasilenie terażniejszej hedonistycznej postawy sprzyja efektowi dezinformacji oraz obniża poprawność odpowiedzi, nawet przy braku sugestii. Przyszła perspektywa moderowała efekt dezinformacji – jej wysokie nasilenie wiązało się z mniejszą podatnością na dezinformację. W badaniach stwierdzono również kilka istotnych wyników nie ujętych w hipotezach a więc eksploracyjnych. Przede wszystkim, silniejsza przeszła negatywna postawa temporalna wiązała się z większą poprawnością odpowiedzi, a jej związek z efektem dezinformacji ujawniał się głównie u starszych dorosłych (wynik eksploracyjny). Dodatkowo osoby o bardziej zrównoważonym profilu temporalnym były bardziej odporne na sugestię, udzielając mniej odpowiedzi zgodnych z dezinformacją i więcej poprawnych.

Ogólnie, pozytywnie oceniam przegląd literatury, podjęty temat oraz jakość samych badań. Jednakże mam kilka uwag związanych z przedstawionymi hipotezami, doborem badań i analizą wyników.

Moja pierwsza uwaga dotyczy ram teoretycznych całego projektu. Zaprezentowane trzy badania wydają się dość luźno powiązane teoretycznie w całej rozprawie. Tytuł sugeruje, że główne konstrukty podejmowane w badaniach dotyczyć będą perspektywy czasowej oraz podatności na dezinformację i metod jej redukcji. Te zagadnienia zostały podjęte w Badaniu 1 i 2, natomiast w Badaniu 3 pojawia się dość nieoczekiwanie trzecia zmienna – wiek osób badanych. O ile inny czynnik – ostrzeżenie o możliwej dezinformacji – wydaje się sensowny i nawiązuje do tytułowych metod redukcji, o tyle wiek pojawia się bez odpowiedniej integracji z pozostałymi konstruktami. Wiek nie jest zmienną, którą manipuluje się, aby pokazać redukcję tego efektu, lecz jest to zmienna z zakresu różnic indywidualnych. Doktorantka oczywiście zaznacza, że wiek ma znaczenie dla podatności na dezinformację i wskazuje na wcześniejsze badania. Jednakże, aby wprowadzenie tej nowej zmiennej do całego projektu miało sens, Doktorantka powinna zintegrować ją z pozostałymi zmiennymi, tj. zarówno z dezinformacją, jak i perspektywą czasową. W przeciwnym razie można wybrać do badania dowolne zmienne różnicowe związane czy to z dezinformacją, czy z perspektywą czasową. Co ciekawe, istnieje literatura wskazująca, że wiek może mieć znaczenia dla funkcjonowania poznawczego wśród osób o różnym profilu perspektyw czasowych. Przykładowo, Ronnlund i Carelli (2018) pokazali, że wśród osób starszych istnieje silniejszy związek między zrównoważoną perspektywą czasową a inteligencją. Autorzy zauważają, że być może zrównoważona perspektywa czasowa może kompensować deficyty poznawcze w starszym wieku. Takie wyniki łatwo można by odnieść do recenzowanego projektu. Można pokusić się o hipotezę, że być może „balans” temporalny przeciwdziała uleganiu dezinformacji w późniejszym wieku. Oczywiście, to tylko jedna z możliwości, można prześledzić również literaturę nt. poszczególnych perspektyw czasowych wraz z wiekiem i odnieść je do projektu. Z pewnością, w pracy zabrakło teoretycznego połączenia pomiędzy wszystkimi zmiennymi podejmowanymi w badaniach.

Drugi problem teoretyczny jaki widzę w pracy wiąże się z hipotezami. O ile H1 – H3 są sensowne w kontekście całości a H4 można by dodatkowo uzasadnić, tak jak wspomniałem wyżej, o tyle hipoteza 5 mówiąca o tym, że wraz z wiekiem zmienia się profil perspektyw czasowych wydaje się być zupełnie oderwana od całego projektu. Owszem, Doktorantka mogłaby dokonać tego typu analiz, ale jako zupełnie osobne działanie, raczej eksploracyjne, poza głównym wątkiem rozprawy doktorskiej. Gdyby nawet chciała postawić pytanie badawcze o zmiany perspektyw czasowych w trakcie życia, powinna wyraźnie wyodrębnić je jako dodatkowa analiza, która nie jest związana z głównym celem projektu, natomiast stanowi wątek poboczny.

Co do hipotez szczegółowych, to ogólnie wydają mi się one uzasadnione. Zarówno perspektywa hedonistyczna jak i przyszłościowa mogą mieć znaczenie dla podatności na dezinformację. Natomiast zastanawia mnie brak odniesienia do pozostałych perspektyw. Wiele badań wskazywało, że perspektywa fatalistyczna i przeszłościowo-negatywna są ujemnie związane z różnymi funkcjami poznawczymi. Podobnie rzecz ma się ze zrównoważoną perspektywą czasową. Co ciekawe, wyniki przedstawionych badań również na to wskazują, zarówno fatalizm jak i niski balans temporalny,

przynajmniej w części badań, korelowały z podatnością na dezinformację. W przypadku perspektywy przeszłej negatywnej, mieliśmy natomiast sytuację odwrotną, wbrew temu co można by wywnioskować ze związków PN z funkcjonowaniem poznawczym. Jest to ciekawy wynik, odwrotny do intuicji. Niemniej, wydaje mi się, że można by spokojnie pokusić się o postawienie większej liczby szczegółowych hipotez, zwłaszcza do temporalnego balansu, który często był opisywany w kontekście pogorszenia funkcjonowania poznawczego i samoregulacji. W obecnej wersji, Doktorantka i tak testuje wszystkie perspektywy czasowe i temporalny balans. Jeżeli nie uwzględni ich w hipotezach, pytanie brzmi – jaki jest tego powód? Jeżeli to eksploracja, powinno to być jasno zaznaczone. Szkoda również, że hipotezy nie były prerejestrowane a dane nie są publicznie udostępnione. Autorka mogłaby również prerejestrować hipotezy po pierwszym badaniu, kiedy widziała już, że inne perspektywy też grają rolę w podatności na dezinformację.

Kolejna problematyczna sprawa wiąże się z analizami. Na początku Doktorantka zaznacza, że dokonała podziału osób badanych na trzy grupy ze względu na nasilenie każdej z perspektyw czasowych. Następnie do analiz wybrała jedynie dwie skrajne grupy. W opisie tej procedury, którą uważam zresztą za błędną, nie ma informacji o tym na jakiej podstawie podzieliła badanych, ani jakie były ostateczne liczebności skrajnych grup. Podział uważam za błędny, ponieważ w ten sposób gubi się cały przekrój wyników. Znacznie lepiej byłoby uwzględnić całą zmienną ciągłą w analizach, o czym za chwilę. Kolejna niezrozumiała analiza to osobne testowanie efektu dezinformacji „wewnątrz” każdej z perspektyw czasowych. Trudno to zrozumieć, przecież w tym przypadku za każdym razem analizowana jest zupełnie inna grupa osób badanych, wylosowana z wyjściowej puli. Skrajne grupy jednej perspektywy nie pokrywają się ze skrajnymi grupami innej. Mamy więc 6 analiz wariancji dla każdej zmiennej zależnej, gdzie znajdują się inne osoby z tej samej próby. Jaki jest tego sens? Ponadto, Doktorantka analizuje najpierw efekty dezinformacji w obrębie perspektyw, później przechodzi do interakcji. Powinna testować większe modele najpierw, później przechodzić do bardziej szczegółowych. Jednakże uważam, że najlepiej byłoby zastosować zupełnie inne podejście analityczne, takie, które pozwoliłoby uwzględnić całe spektrum perspektywy czasowej i całą próbę. Autorka mogłaby np. użyć regresji, włączając manipulację jako jeden predyktor oraz perspektywy czasowe jako osobne predyktory. W pierwszej kolejności powinna również testować jedynie te perspektywy, co do których postawione zostały hipotezy. Inaczej brak podstaw teoretycznych do uwzględniania wszystkiego. Jeżeli chciałaby przetestować inne perspektywy, powinna oddzielić te analizy i opisać jako eksploracyjne. Warto jeszcze zauważyć, że w Badaniu 3, w którym porównywano grupy wiekowe, przedziały wiekowe są dość arbitralnie dobrane. W grupie młodszej mamy osoby z przedziału 18-20, w grupie starszej przedział to 60-70. Skąd taki dobór? Jest to pewne ograniczenie tego badania.

W dyskusji Autorka zaznacza, że przechodzi przez kolejne poziomy interakcji, dokonując interpretacji wyników. Jednakże robi to w dokładnie odwrotny sposób niż powinna. Powinna zacząć od najbardziej złożonych interakcji, przechodząc do bardziej szczegółowych. Wszak najpierw testujemy najbardziej złożony model a później efekty proste. Względnie, mogłaby osobno przeanalizować/przedyskutować samą manipulację eksperymentalną a osobno rolę perspektyw czasowych i wieku.

Z drobniejszych uwag, Doktorantka pisze, że korelacje 0.20 dla balansu, 0.14 dla PP i 0.15 dla F były nieistotne, co nie może być prawdą przy 800 osobach. Dla próby $N = 800$ istotna korelacja (dwustronnie) zaczyna się od wielkości 0.07. Autorka po analizie korelacji wskazuje, że uzyskane rezultaty zaprezentowano na Rys 33, ale tam nie ma korelacji, są za to różnice między przedziałami wiekowymi. Swoją drogą, są to ciekawe trendy nieliniowe, szkoda, że nie zostały przeanalizowane dokładnie. Wygląda na to, że PN może spadać ok 40 r.ż. a potem powoli rośnie. PP wzrasta po 50 r.ż., jednakże należałoby to przetestować statystycznie. W pracy pojawiają się też inne nieścisłości, np. nie do końca wiadomo co w tabeli 1 oznacza D x PN?

Przyznam, że ostateczna ocena projektu jest trudna z mojego punktu widzenia. Powyżej zaprezentowałem szereg krytycznych uwag co do integracji teoretycznej badanych konstruktów, ujęcia niektórych hipotez i sposobu prezentacji wyników. Te niedociągnięcia zestawiam jednak z innymi aspektami pracy. Po pierwsze, sam pomysł i ogólną koncepcję pracy oceniam pozytywnie. Koncepcja powiązania perspektyw czasowych z podatnością na dezinformację stanowi rozwinięcie badań nad funkcjonowaniem poznawczym osób o różnym nasileniu perspektyw czasowych. Można by powiedzieć, że jest to bardziej aplikacyjne ujęcie tego zagadnienia. Ponadto, badania opisane w projekcie uważam za bardzo dobrze przeprowadzone i wartościowe poznawczo. Wszystkie trzy badania przeprowadzone zostały w schemacie eksperymentalnym, używając sprawdzonych manipulacji dezinformacją i czynnikami ją redukującymi, tj. ostrzeżeniem o możliwym wystąpieniu dezinformacji. Dodatkowo, wszystkie badania obejmowały spore próby, w ostatnim badaniu dobrano również dwie spore grupy różniące się wiekiem. Tym samym, przeprowadzone badania mają realną wartość i mogą być wykorzystane w przyszłych publikacjach, wnosząc ważne wyniki związane z perspektywą czasową. Same analizy, jak też integracja badań na poziomie bardziej ogólnym mogą być zmodyfikowane i udoskonalone później. Wążąc zatem różne aspekty pracy, moją ogólna konkluzja jest pozytywna.

Niemniej jednak, podczas obrony dobrze byłoby zobaczyć inne ujęcie analityczne, o którym pisałem wyżej. Oczywiście, jeżeli Doktorantka ma inne zdanie na ten temat, jestem otwarty na argumenty. Zrozumiałym dla mnie jest również fakt, że po przeprowadzeniu nowych analiz, wyniki mogą się nie zreplikować, co w mojej opinii nie stanowi problemu. Ponieważ same badania były poprawnie przeprowadzone, brak istotnych wyników nie umniejsza ich wartości. Należy również oddzielić analizy testujące hipotezy od analiz eksploracyjnych. Ponadto podczas obrony warto zaprezentować integrujące ujęcie trzech badań, włączające wiek do wspólnego modelu, tak, jak wspomniałem wcześniej.

Podsumowanie

Pomimo przedstawionych uwag krytycznych, rozprawę doktorską mgr Skruczaj-Olejek oceniam pozytywnie. Pozytywnie oceniam koncepcję samych badań, metodologię i wykonanie badań. Praca rozwija zagadnienie poznawczego funkcjonowania osób o różnym poziomie perspektyw czasowych i wskazuje na czynniki wpływające na podatność na dezinformację, mające zarówno zewnętrzne źródło (ostrzeżenie o dezinformacji), jak i osobowe (różnice indywidualne w

zakresie postawy temporalnej i wiek). Uważam, że po pewnych modyfikacjach, głównie związanych z analizą i dopracowaniem modelu teoretycznego, zaprezentowane badania mogą być opublikowane w międzynarodowych czasopismach. Wnioskuje zatem by dopuścić mgr Agnieszkę Skruczaj-Olejek do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.